

ZYGMUNT S. ZALEWSKI\*

**POLITYCZNO-MILITARNE ASPEKTY  
ATAKU CIEŚNIN TURECKICH  
W ŚWIETLE PLANU CHURCHILLA–CARDENA**

**Słowa kluczowe:** plan Churchilla–Cardena, Dardanele, Gallipoli, Winston Churchill, Maurice Hankey, Sackville H. Carden, Eskadra Wschodniego Morza Śródziemnego

**Streszczenie**

Doznane w początkowej fazie pierwszej wojny światowej przez Królewską Marynarkę Wojenną dotkliwe porażki wzniciły falę ostrej krytyki społecznej skierowanej przeciw Urzędowi Admiralicji (Board of Admiralty). Obawiając się utraty pozycji, pierwszy lord Admiralicji Winston Churchill rozpoczął gorączkowe poszukiwania dróg wyjścia z trudnej sytuacji. Ponieważ olbrzymia siła floty wojennej II Rzeszy Niemieckiej uniemożliwiała szybki spektakularny sukces w działaniach zbrojnych na otwartym morzu, Churchill podchwycił oraz rozwinął ideę podjęcia operacji lądowo-morskiej, podczas której łatwiej byłoby osiągnąć upragniony sukces przy wsparciu wojsk lądowych.

Wspomniane okoliczności oraz ciężkie straty ponoszone na zachodzie Europy skłoniły rząd Herberta H. Asquitha do wszczęcia procesu poszukiwania dodatkowego frontu, który przyniosłby ulgę brytyjskiemu Korpusowi Ekspedycyjnemu, toczącemu krwawe boje we Francji.

Po długich dyskusjach, toczonych w obliczu trudnej sytuacji militarnej i politycznej aliantów na przełomie lat 1914/1915, najwyższe gremia decyzyjne armii, floty, Rady Wojennej oraz rządu podjęły decyzję o ataku na cieśniny tureckie z użyciem okrętów

---

\* dr Zygmunt S. Zalewski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, [zygmunt.zalewski@moskit.uwm.edu.pl](mailto:zygmunt.zalewski@moskit.uwm.edu.pl).

Royal Navy. 19 lutego 1915 roku – zgodnie z założeniami planu opracowanego przez wiceadm. Sackville’a Hamiltona Cardena – rozpoczęto operację morską w cieśninie Dardanele. Jednakże po doznaniu wyjątkowo ciężkich strat, morską, a później lądowo-morska bitwa została pod koniec sierpnia przerwana. Podczas mglistej nocy z 8 na 9 stycznia 1916 roku ostatni żołnierze alianccy opuścili ponure pobojowisko na Gallipoli.

W oparciu o bogaty materiał zawarty w archiwaliach, opublikowanych dokumentach oraz opracowaniach autor artykułu podjął próbę przedstawienia skomplikowanych meandrow politycznych i aspektów militarnych, które doprowadziły do powstania, zaakceptowania przez najwyższe władze Wielkiej Brytanii planu Churchilla–Cardena, a także wskazał niezwykle poważne konsekwencje spowodowane przegraną bitwą w Dardanelach i na Gallipoli.

*Ciągle istnieje wielkie, zasadnicze pytanie:  
Kto będzie miał Konstantynopol?  
Napoleon Bonaparte*

Już w pierwszych miesiącach wielkiej światowej wojny Królewska Marynarka Wojenna (Royal Navy) doznała kilku spektakularnych porażek. Udana ucieczka dowodzonego przez wiceadm. Wilhelma Souchona dywizjonu niemieckich krążowników (Die Mittelmeer-Division) na Morzu Śródziemnym była jednym z wydarzeń, które przyniosły poważne konsekwencje militarne i polityczne na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz na europejskich frontach krwawych zmagani wojennych. Uchodząc przed pościgiem eskadry kontradm. Ernesta Troubridge’a, krążowniki Goeben i Breslau weszły 10 sierpnia ok. godz. 17.00 na tureckie wody terytorialne w pobliżu przylądka Helles. O godz. 20.30 okręty wpłynęły do cieśniny Dardanele, następnego dnia o godz. 19.35 zrzuciły kotwice w pobliżu fortu Çanak<sup>1</sup>. Niebawem władze w Konstantynopolu inkorporowały Die Mittelmeer-Division do otomańskiej floty wojennej, a wiceadm. Souchona mianowały jej dowódcą.

Wcielenie niemieckich okrętów do osmańskiej floty zmieniło dotychczasowy układ sił militarnych i politycznych w regionie. Krążownik liniowy Goeben (Sultan Yavuz Selim) był bowiem jedynym okrętem zdolnym nawiązać

---

<sup>1</sup> Julian S. Corbett, *Naval Operations. History of the Great War Based on Official Documents*, t. I (London: Longmans, 1938), 70; Zygmunt S. Zalewski, *Dardanele i Gallipoli w polityce i strategii mocarstw europejskich podczas I wojny światowej* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2001), 56; Dan van der Vat, *The Ship that Changed the World. The Escape of the Goeben to the Dardanelles, in 1914* (London–Sydney–Auckland–Toronto: Hodder & Stoughton, 1985), 114.

równorzędną walkę nawet z dwoma rosyjskimi predrednotami jednocześnie. Ponadto wraz z lekkim krążownikiem Breslau (Midili) wypełniły powstałą w tureckiej flocie wojennej lukę po – budowanych w brytyjskich stoczniach, lecz zakrekwirowanych w sierpniu przez rząd w Londynie – okrętach liniowych klasy  *dreadnought* (Sultan Osman I i Reşadiye)<sup>2</sup>.

Pomimo schronienia udzielonego obcym krążownikom, Imperium Otomańskie było na początku wojny państwem neutralnym. Chcąc ustalić kwestię międzynarodowego statusu politycznego tego kraju, Winston Churchill zwrócił się 15 sierpnia do ministra wojny Envera Paşy, żądając deklaracji zachowania neutralności Turcji podczas toczącej się wojny oraz zagroził atakiem flot: brytyjskiej, francuskiej, rosyjskiej na Dardanele i Konstantynopol w przypadku, gdyby Wysoka Porta zdecydowała się rozpocząć działania zbrojne u boku II Rzeszy i Austro-Węgier<sup>3</sup>.

W toku dynamicznie rozwijających się wydarzeń wojennych na Bliskim i Środkowym Wschodzie w najwyższych kręgach politycznych i decyzyjnych Whitehallu zaczęła powstawać idea zaatakowania cieśnin tureckich, by siłą przywrócić niekorzystne dla Wielkiej Brytanii tendencje załamywania się tam dotychczasowej politycznej równowagi sił.

Myśl tę zaadaptował pierwszy lord Admiralicji Winston Churchill, słusznie zakładając, iż skuteczna operacja w Dardanelach przywróciłaby kierowanemu przez niego urzędowi reputację, nadszarpniętą po nieudanym pościgu dywizjonu wiceadm. Souchona na Morzu Śródziemnym. Czując po przykrym incydencie urazę do Turków i Niemców, Churchill chciał, aby już we wrześniu 1914 roku kierowani przez wiceadm. Arthura Limpusa wysocy rangą oficerowie marynarki wojennej przystąpili do opracowania planu ataku floty na tureckie forty.

Wspominany oficer był szefem brytyjskiej misji wojskowej w Konstantynopolu. Pełniąc jednocześnie funkcję doradcy tureckiego rządu, wniósł wielkie zasługi do procesu modernizacji otomańskiej marynarki wojennej, za co został mianowany wiceadmirałem<sup>4</sup>. Niewątpliwie brytyjsko-turecki wiceadm. Limpus posiadał wyjątkową wiedzę o otomańskiej flocie, znał doskonale system obrony

---

<sup>2</sup> Oba okręty zostały wcielone do *Royal Navy*: „Sultan Osman I” jako *HMS Azincourt* natomiast „Reşadiye” jako *HMS Erin*. Fromkin, *A Peace to End All Peace*, 56–58.

<sup>3</sup> Graham T. Clews, *Churchill's Dilemma: The Real Story Behind the Origins of the 1915 Dardanelles Campaign* (Santa Barbara, Calif.: Praeger, 2010), 44.

<sup>4</sup> Fromkin, *A Peace to End All Peace*, 55.

cieśnin i dlatego był najlepszym kandydatem do nakreślenia planu zaproponowanego przez Winstona Churchilla.

Jednakże w czasie, gdy Imperium Otomańskie było oficjalnie państwem neutralnym, sprawa była nadzwyczaj delikatna. Ambasador Wielkiej Brytanii w Konstantynopolu, sir Louis Mallet, doskonale rozumiał pojawiającą się niezręczność. Słusznie zakładał, iż powierzenie kierownictwa nad zespołem opracowującym plan zaatakowania Dardaneli szefowi brytyjskiej misji, który był jednocześnie wiceadmirałem otomańskiej floty, byłoby przejawem szczególnej arogancji wobec Wysokiej Porty<sup>5</sup>. Popierając obawy sir Louisa Malleta, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (The Foreign Office) zmusiło Churchilla do zrezygnowania z kandydatury wiceadmirała<sup>6</sup>.

Wywołane wokół osoby wiceadm. Limpusa zamieszanie nie oznaczało rezygnacji z podjęcia prac nad wspomnianym projektem. Od tego czasu w atmosferze brzemiennej w następstwa wydarzeń politycznych oraz w toku rozszerzającego się płomienia wielkiej światowej wojny dojrzewała idea, której prawdopodobieństwo praktycznego zastosowania na polu walki w Dardanelach wzrastało w miarę coraz większych kłopotów na obu frontach w Europie oraz w obliczu porażek doświadczanych przez Królewską Marynarkę Wojenną na morzach. Wskazany wątek wielokrotnie ożywał, a droga do jego urzeczywistnienia wiodła przez najwyższe kręgi polityczne i gabinety gremiów decyzyjnych w Londynie, do czasu zanim oparty na pomysłach Churchilla plan został w styczniu 1915 roku opracowany, a w lutym i marcu zrealizowany.

Pasmo dotkliwych porażek Royal Navy jest jednym z ważniejszych elementów, stanowiących istotne tło poruszanej problematyki. Już w drugim dniu brytyjsko-niemieckiej wojny, wracając do bazy w Harwich, rankiem 6 sierpnia wszedł na minę i zatonął lekki krążownik HMS Amphion<sup>7</sup>. Brytyjskie społeczeństwo odczytało tę tragedię jako zły znak. Wprawdzie nastroje w Wielkiej Brytanii poprawiły się po odniesionym 28 sierpnia 1914 roku zwycięstwie nad Hochseeflotte, w wielkiej bitwie morskiej stoczonej w pobliżu wyspy Helgoland, lecz jej dramatyczny przebieg ujawnił wiele poważnych niedociągnięć logistycznych oraz błędów operacyjnych popełnionych podczas walk<sup>8</sup>. Odnosząc się do

<sup>5</sup> Robin Prior, *Churchill's 'World Crisis' as History* (London: Croom Helm, 1983), 56.

<sup>6</sup> Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, 56.

<sup>7</sup> Jan Gozdawa-Gołębiowski, Tadeusz Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa na morzu* (Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1973), 54.

<sup>8</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. I, 102–120.

floty brytyjskiej, Jan Gozdawa-Gołębiowski i Tadeusz Wywerka-Prekurat słusznie zauważyli, iż: „Zaniedbania w admiralicji brytyjskiej (...) tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie doprowadziły do tragicznych powikłań, a okazji po temu było kilka. W toku analizy zwrócono uwagę na potrzebę lepszego planowania operacji sił połączonych oraz na konieczność podawania bardziej dokładnych meldunków w trakcie bitwy (...)”<sup>9</sup>.

Wydarzenia końcowych czterech miesięcy 1914 roku oraz trzech początkowych 1915 roku miały dobitnie wykazać, iż do wyzwań nowoczesnej wojny morskiej Admiralicja nie była dobrze przygotowana. Sztabowi admirałowie brytyjscy niedostatecznie docenili rolę okrętów podwodnych, problematykę minowania szlaków morskich oraz zagadnienie szybkiego przekazu informacji na polu walki<sup>10</sup>.

Dowództwo marynarki II Rzeszy lepiej przygotowało swą flotę do prowadzenia nowoczesnej wojny morskiej i dlatego już w pierwszych miesiącach 1914 roku Die Kaiserliche Marine zaczęła zadawać Królewskiej Marynarce Wojennej coraz dotkliwsze straty na Morzu Północnym, w Cieśninie Kaletańskiej oraz u wybrzeży Chile na Oceanie Spokojnym<sup>11</sup>.

Chcąc przerwać pasmo – przynoszących fatalne następstwa polityczne – dotkliwych klęsk na morzach, zwłaszcza iż na polach bitewnych Francji alianckim armiom także nie wiodło się najlepiej, gabinet premiera Herberta Henry’ego

<sup>9</sup> Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa*, 64.

<sup>10</sup> Clews, *Churchill’s Dilemma*, 17; Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa*, 64.

<sup>11</sup> 22 września, podczas przeprowadzonej w Cieśninie Kaletańskiej u wybrzeży Holandii spektakularnej akcji, dowodzony przez kpt. Ottona Weddigena okręt podwodny U-9 storpedował aż trzy brytyjskie krążowniki pancerne: HMS Abukir, HMS Hogue i HMS Cressy (Corbett, *Naval Operations*, t. I, 175–177; Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa*, 66–68). Będące w ciągłym ruchu niemieckie U-booty zagroziły bazom brytyjskiej Grand Fleet, zwłaszcza w Scapa Flow, umożliwiając dowództwu floty niemieckiej prowadzenie coraz efektywniejszej wojny na Morzu Północnym oraz w Cieśninie Kaletańskiej, u wybrzeży Francji, Belgii i Holandii. Zorganizowane w październiku przez Hochseeflotte trzy wyprawy minowe sprawiły Brytyjczykom sporo kolejnych kłopotów. Wszedłszy bowiem na położoną przez krążownik pomocniczy Berlin minę, w pobliżu Lough Swilly zatonął dreadnought HMS Audacious (Corbett, *Naval Operations*, t. I, 239–240; Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa*, 74–75). Kolejnym, niesłychanie przykrym wydarzeniem była dotkliwa klęska doznana w stocznej 1 listopada 1914 roku bitwie w pobliżu Coronel u wybrzeży Chile, gdzie Brytyjczycy stracili dwa krążowniki HMS Good Hope i HMS Monmouth. Zginęło około 1600 marynarzy oraz dowódca eskadry kontradm. sir Christopher Cradock (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa*, 351–357; Arthur J. Marder, *From the Dreadnought to Scapa Flow. The Royal Navy in the Fisher Era, 1904–1919*, t. II: *The War Years. To the Eve of Jutland* (London: Oxford University Press, 1965), 30–33; Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa*, 109–113).

Asquitha został zmuszony do podjęcia radykalnych rozwiązań. Odnosząc się do problematyki wojny morskiej, postanowiono dokonać kilku zmian personalnych na najwyższych szczeblach dowódczych w Urzędzie Admiralicji (Board of Admiralty). Rezultatem gęstniejącej atmosfery politycznej wokół wspomnianego urzędu było odwołanie ks. Ludwika Aleksandra von Battenberga ze stanowiska pierwszego lorda morskiego. 30 października zastąpił go przywrócony z emerytury do służby admirał floty John Arbuthnot Fisher<sup>12</sup>.

Stanowisko pierwszego lorda Admiralicji zachował Winston Churchill. Krytykowany głównie za utratę trzech krążowników, storpedowanych 22 września w Cieśninie Kaletańskiej, oraz za przegraną bitwę pod Coronelem u wybrzeży Chile, potrafił umiejętnie zrzucić winę na podwładnych admirałów, ujawniając w kręgach najwyższych władz decyzyjnych treści dwóch protokołów z posiedzeń Board of Admiralty, z których wynikało, iż nie jest on całkowicie odpowiedzialny za poniesione klęski<sup>13</sup>.

Jednakże fakt utrzymania przez Churchilla dotychczasowej pozycji nie wyciszał kierowanej wobec jego osoby coraz dotkliwszej krytyki społecznej, zwłaszcza w londyńskiej prasie. Pod koniec października ukazał się w „The Morning Post” artykuł, którego autor napisał, iż pod kierownictwem dotychczasowego pierwszego lorda Admiralicji Royal Navy narażona będzie na kolejne błędy i porażki<sup>14</sup>. Wspomniana klęska dywizjonu kontradm. sir Christophera Cradocka u wybrzeży Ameryki Południowej, ostrzelanie plaż miasta Yarmouth

---

<sup>12</sup> Niebawem stanowiska w Urzędzie Admiralicji utracili: szef Sztabu Wojennego Admiralicji wiceadm. Frederick Ch.D. Sturdee, którego zastąpił kontradm. H.F. Olivier oraz sekretarz pierwszego lorda Admiralicji kontradm. Horace L. A. Hood. W skład nowo powołanej Rady Wojennej Urzędu Admiralicji weszli: W.S. Churchill, adm. J.A. Fisher, wiceadm. H.F. Olivier, adm. A.K. Wilson, zaś nowym sekretarzem Admiralicji został komodor C.M. de Bartolomé.

<sup>13</sup> Odnosząc się do przypadku pierwszego, dokument wskazywał, że już 18 września Churchill wyraził się krytycznie w sprawie nadmiernego wykorzystywania operujących z bazy Sheerness krążowników Drugiej Floty do akcji na Morzu Północnym, ponieważ: „Ryzyko, na jakie są narażone, nie jest warte tego, co mogą te okręty w przyszłości wyświadczyc. Będące najłatwiejszymi do sforsowania przez wroga wąskie akweny powinny być zabezpieczone przez niewielką liczbę dobrych nowoczesnych okrętów (...). Najbardziej przydatne do patrolowania naszych kotwiczowisk będzie lotnictwo oraz niszczyciele” (Corbett, *Naval Operations*, t. I, 441). Natomiast odpowiadając na wysłany 12 października z Montevideo telegram Cradocka, w którym kontradmirał obawiając się przewagi silnej eskadry niemieckiej, prosił o nadesłanie obiecanej wcześniej krążownika HMS Defence, Churchill odpowiedział: „W tych okolicznościach najlepiej byłoby dla okrętów brytyjskich utrzymywać pomiędzy sobą odpowiednio bliską odległość w Cieśninach i w pobliżu Falklandów oraz odłożyć rajd wzdłuż zachodniego wybrzeża [Chile], aż zostanie wyjaśniona kwestia dotycząca obecności krążowników Scharnhorst i Gneisenau (Corbett, *Naval Operations*, t. I, 441–442).

<sup>14</sup> *The Morning Post*, 22.10.1914.

przez zespół okrętów kontradm. Franza von Hippera (3 listopada), storpedowanie krążownika HMS Hawke przez U-9 na Morzu Północnym (15 października), ostrzelanie nadbrzeżnych miast Scarborough, Hartlepool i Whitby (16 grudnia 1914 roku) stawały się ponurymi faktami, w pewnym sensie potwierdzającymi przepowiednię redaktora „The Morning Post”<sup>15</sup>.

Początek 1915 roku przyniósł kolejne nieszczęścia. Minęły zaledwie dwie i pół godziny nowego roku, gdy U-24 storpedował HMS Formidable w Kanale La Manche. Na dno, wraz z 512 członkami załogi, poszedł flagowy okręt liniowy dowódcy Channel Fleet wiceadm. sir Lewisa Bayly’ego<sup>16</sup>. Natomiast 4 stycznia, wszedłszy na niemiecką minę, zatonął brytyjski okręt podwodny C 31<sup>17</sup>.

Aktywność, a zwłaszcza niezaprzeczone sukcesy Die Kaiserliche Marine zaczęły poważnie niepokoić rządy Wielkiej Brytanii i Francji. Podczas odbytej 28 grudnia 1914 roku konferencji w Chantilly brytyjski minister wojny, marszałek polny Horatio H. Kitchener oraz najwyższy dowódca francuskiej armii gen. Joseph J.C. Joffre<sup>18</sup> wyrazili potrzebę kombinowanego, lądowo-morskiego uderzenia na bazy niemieckich U-bootów<sup>19</sup>.

Idea nie była nowa. Zaczęła bowiem powstawać już w drugim miesiącu wielkiej wojny, gdy 17 września 1914 roku podczas spotkania w Paryżu Winston Churchill przedstawił dowódcy Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego (British Expeditionary Force) we Francji Sir Johnowi Frenchowi sugestię lorda Kitchenera, aby marszałek starał się nakłonić Francuzów do podjęcia wspólnej lądowo-morskiej operacji skierowanej przeciw bazom floty niemieckiej. Marszałek John French nie przejawiał z początku entuzjazmu wobec przedstawionego pomysłu, lecz podczas kolejnej wizyty pierwszego lorda Admiralicji w Paryżu – odbytej 27 września, tj. w przeddzień uderzenia armii niemieckiej na twierdzą w Antwerpii – obaj panowie wyrazili opinię, iż powstrzymanie Niemców byłoby możliwe w przypadku odrzucenia ich od wybrzeża belgijskiego, przynajmniej do Zeebrugge<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 31–35.

<sup>16</sup> Tamże, 58–59.

<sup>17</sup> Tamże, 61.

<sup>18</sup> Gen. Joseph Jacques Césaire Joffre został w 1916 roku mianowany marszałkiem Francji.

<sup>19</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 61.

<sup>20</sup> Gerald French, *The Life of Field Marshall Sir John French First Earl of Ypres* (London: Cassell, 1931), 303; Sugerując się opinią marszałka, Winston Churchill skierował w stronę kontynentu eskadrę złożoną ze starych krążowników, słupów i kanonierek (m.in. HMS Severn, HMS Humber, HMS Mersey), która 8 października ostrzelała belgijskie wybrzeże, utrudniając

Tymczasem 10 października skapitulowała twierdza w Antwerpii. W zdobytych portach Zeebrugge i Ostendy Niemcy zaczęli organizować kolejne bazy okrętów podwodnych, stwarzając coraz większe zagrożenie brytyjskiej flocie operującej na Kanale La Manche i Morzu Północnym. Zaniepokojony Winston Churchill wysłał 26 października do Paryża pismo, w którym przekonywał dowódcę British Expeditionary Force o konieczności oskrzydlenia Niemców od strony lądu i morza. Napisał m.in.: „Musimy wyrzucić ich z belgijskiego brzegu, nawet jeśli nie odzyskamy Antwerpii”<sup>21</sup> oraz „Mogę dać Panu przytłaczające wsparcie od strony morza, a otrzyma Pan wtedy flankę, której oni z pewnością nie przełamią”<sup>22</sup>.

Należy zgodzić się z opinią Grahama T. Clewsa, iż w trakcie wspomnianych wydarzeń dojrzało przekonanie Winstona Churchilla o skuteczności bombardowań nadbrzeżnych umocnień ogniem ciężkiej artylerii okrętowej<sup>23</sup>.

Po upadku Antwerpii pogorszyło się położenie wojsk Ententy na froncie zachodnim. Na przełomie lat 1914/1915 dowództwo alianckie podjęło decyzję o pozostawieniu Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego na linearnym froncie we Flandrii, gdzie od początku wojny toczono niezwykle krwawe walki, pochłaniające olbrzymią liczbę ofiar<sup>24</sup>. Pobudzone informacjami z pól bitewnych społeczeństwo brytyjskie rozwinęło falę krytyki, pod wpływem której rząd premiera Asquitha zaczął zastanawiać się nad utworzeniem alternatywnego frontu, na którym można byłoby odciążać walczące na Zachodzie dywizje francuskie, brytyjskie i belgijskie.

---

oddziałom niemieckiej armii przemieszczanie się pomiędzy Ostendą a Nieuportem, a przede wszystkim dotarcie do linii brzegowej morza (Clews, *Churchill's Dilemma*, 36).

<sup>21</sup> French, *The Life of Field Marshall Sir John French*, 304.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Clews, *Churchill's Dilemma*, 36. W ciągu dwóch schyłkowych miesięcy upływającego 1914 roku pierwszy lord Admiralicji starał się przekonać marszałka Frencha i premiera Henry'ego Herberta Asquitha do swego pomysłu. 21 listopada i 7 grudnia spotykał się w Paryżu z dowódcą Brytyjskich Sił Ekspedycyjnych, nakłaniając go do podjęcia wspólnej lądowo-morskiej operacji przeciw nowo powstałym bazom niemieckiej marynarki wojennej. Coraz bardziej obecna w politycznych i dowódczych kręgach Westminsteru myśl podchwycili premier Asquith, głównodowodzący armią brytyjską marszałek H. Kitchener oraz minister spraw zagranicznych Edward Grey. 9 grudnia ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu Francis Bertie otrzymał polecenie wysondowania opinii rządu francuskiego w kwestii wyrażenia zgody na wykonanie przez wojska Brytyjskich Sił Ekspedycyjnych manewru spod Ypres w kierunku Antwerpii i Zeebrugge, gdzie miałyby one wesprzeć prowadzony od strony morza atak *Royal Navy* (French, *The Life of Field Marshall Sir John French*, 306).

<sup>24</sup> Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, 35.



W toku wartkim nurtem płynących wydarzeń wojennych zmieniał się pogląd marszałka Johna Frencha do pomysłu lądowo-morskich operacji. W napisanym na zamówienie Admiralicji memorandum, skierowanym 3 stycznia 1915 roku na ręce Winstona Churchilla oraz ministra wojny marszałka Kitchenera, dowódca British Expeditionary Force wyraźnie wskazywał, iż do obszarów, na których można spodziewać się sukcesów, nie należy Zachód, gdzie Niemcy koncentrują coraz więcej wojsk, lecz rozwiązań należy szukać na froncie wschodnim<sup>25</sup>. A zatem wypowiedź starego, szanowanego marszałka stanowiła moment zwrotny, od którego Ministerstwo Wojny i Admiralicja zaczęły traktować coraz poważniej kwestię większego zaangażowania militarnego w Azji.

Tymczasem Sztab Generalny Armii II Rzeszy gromadził na froncie zachodnim coraz większe siły, przygotowując je do potężnego uderzenia w nadchodzących miesiącach wiosennych. W trakcie dynamicznie zmieniających okoliczności wojennych francuskie naczelne dowództwo zrezygnowało z ustaleń wspomnianej wcześniej konferencji w Chantilly, a kwestię lądowo-morskiej operacji pozostawiło Brytyjczykom.

Przełom lat 1914/1915 był okresem, w którym również z frontów azjatyckich napływały niepokojące wieści. Wojska Imperium Otomańskiego stawiały coraz zaciętszy opór dywizjom Indian Expeditionary Forces D na froncie mezopotamskim<sup>26</sup>. Rozpoczęte 5 listopada 1914 roku krwawe walki na froncie kaukaskim zaczęły przybierać niekorzystny dla Rosji obrót. Na prowadzącą skuteczną ofensywę na froncie Sarykamysz-Kars Armię Kaukaską uderzyły 22 grudnia pod Ardahanem i Batumi oddziały I i X Korpusu Otomańskiego. Toczone 29 i 30 grudnia ciężkie boje o Ardahan zakończyły się klęską i odwrotem Rosjan. 4 stycznia żołnierze carskiej armii odbili utracone miasto, lecz potęgująca się skala wysiłku zbrojnego wymagała kierowania na Kaukaz coraz więcej sprzętu i ludzi, których musiało zabraknąć na europejskim froncie wschodnim, umożliwiając jednocześnie Niemcom większe zaangażowanie wojenne na Zachodzie<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> The National Archives, London [dalej: TNA], Cabinet Papers [dalej: CAB] 42/1/9, Memorandum by John French. Relative strengths of opposing forces in European War, 3 I 1915; Corbett, *Naval Operations*, t. II, 68.

<sup>26</sup> Zygmunt S. Zalewski, „Działania zbrojne w Mezopotamii i Persji w latach 1914–1918”, w: *Historia i pamięć. Studia z dziejów XX w.*, red. Witold Gieszczyński, Wiesław B. Łach, Karol Sacewicz (Olsztyn: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2011), 291.

<sup>27</sup> Jan Dąbrowski, *Wielka Wojna, 1914–1918* (Warszawa: Nakładem Księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego, 1937), 420–421; *Ilustrowana Historia Wojny Światowej (1914–1920)*, red. Rudolf Kodź (Warszawa: Wiedza Współczesna, 1931), 334–337.

Niepowodzenia na froncie wschodnioeuropejskim oraz narastające kłopoty Armii Kaukaskiej wzbudziły w Petersburgu krytykę, kierowaną wobec najwyższego dowództwa armii. Oskarżano je o nieumiejętne kierowanie działaniami wojennymi. Także rosyjskie władze zaczęły szukać dróg złagodzenia kryzysu.

2 stycznia 1915 roku Ministerstwo Wojny w Londynie otrzymało wysłany przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Petersburgu, George'a Buchanana, telegram, w którym dyplomata przekazywał prośbę naczelnego wodza armii rosyjskiej, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza Romanowa, o przeprowadzenie demonstracji brytyjskich sił morskich lub lądowych, które odciągnęłyby część wojsk tureckich z Kaukazu<sup>28</sup>. W przesłanej 3 stycznia do Petersburga nocie lord Kitchener oznajmił Rosjaninowi, iż wobec trudnej sytuacji na froncie zachodnim nie może skierować do Azji Mniejszej sił lądowych, lecz jest możliwa demonstracja brytyjskiej floty wojennej w wejściu do Dardaneli<sup>29</sup>.

Tymczasem po zatopieniu HMS Formidable również na Wyspach Brytyjskich nastroje społeczne nie były dobre. W karierze Winstona Churchilla pojawił się kolejny trudny moment, polityk czując narastające zagrożenie, postanowił podjąć ryzykowną, śródziemnomorską grę, zwłaszcza że zaczęły pojawiać się okoliczności umożliwiające jej urzeczywistnienie.

Nadsyłane do Londynu meldunki dowódcy Egipskich Sił Ekspedycyjnych (Egyptian Expeditionary Force) gen. Johna Maxwella informowały o zaawansowanych przygotowaniach osmańskiej armii do zaatakowania Kanału Sueskiego<sup>30</sup>. Pojawiało się w Oriencie kolejne ognisko wojny, którego gabinet premiera Asquitha nie mógł zignorować. Turecko-niemieckie wojska zamierzały bowiem uderzyć w najczulszy punkt brytyjskiej „osi imperialnej”, dlatego bez względu jak wielka była ich siła, należało je za wszelką cenę powstrzymać.

Podejmując wyzwanie, Ministerstwo Wojny zaczęło wzmacniać stacjonujące w delcie Nilu wojska gen. Johna Maxwella. Ponadto na rozkaz Admiralicji 28 stycznia weszło do Kanału osiem okrętów brytyjsko-francuskiej eskadry.

---

<sup>28</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 63–64; Tom Curran, „Who was Responsible for Dardanelles Naval Fiasco?”, *Australian Journal of Politics and History* 57 (2011) 1: 18; Dąbrowski, *Wielka Wojna*, 422.

<sup>29</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 64.

<sup>30</sup> Raport gen. Alexandra Wilsona do Sztabu Generalnego z 11 II 1915 roku, w: *Army Dispatches with Naval Operations and Mentions*, Part 2 of 3 London Gazette Editions 29623-30447 (June 1916–December 1917) (<http://www.naval-history.net/WW1NavyBritishLGDDispatchesaArmyNavyIndex.htm>); Zygmunt S. Zalewski, „Walka o Kanał Sueski podczas I wojny światowej”, w: *Od starożytności do współczesności. Studia historyczne*, red. Józef Śliwiński (Olsztyn: ZHSS WSP, 1997), 115–116.

Mianowany dowódcą lądowo-morskich alianckich sił gen. mjr Alexander Wilson rozpoczął przygotowywania podległych mu jednostek armii i floty do walk o Kanał Sueski<sup>31</sup>. Zbliżające się tam widmo walk w znacznym stopniu przesunęło istotną część ciężaru toczącej się światowej wojny na obszar Bliskiego Wschodu.

Tymczasem poważne kłopoty Rosjan na froncie kaukaskim, a zwłaszcza narastające zagrożenie najbardziej newralgicznego odcinka „osi imperialnej”, jaką stanowił przesmyk sueski, coraz częściej uświadamiały rządowi Asquitha, iż skala wyzwań na Bliskim i Środkowym Wschodzie zaczęła gwałtownie się rozszerzać. Analiza złowrogich dla Imperium Brytyjskiego procesów wskazywała, iż:

1. Pozostające w sojuszu z wilhelmińskimi Niemcami Imperium Otomańskie wprawdzie hamowało ekspansję Rosji w Azji Środkowej, lecz jednocześnie generowało coraz większe zagrożenie brytyjskiej imperialnej flanki w Indiach oraz w krajach arabskich.
2. Odwieczna rywalka w walce o kolonie – Francja – dążyła do umocnienia wpływów w Afryce Północnej, a w przypadku zwycięstwa nad Imperium Otomańskim liczyła na udział w podziale łupów na Bliskim Wschodzie.
3. Wzmagał się dotychczasowy partykularyzm, który w obliczu narastającej kwestii podziału terytorium Imperium Otomańskiego paradoksalnie skłaniał Rosję, Wielką Brytanię i Francję do współdziałania podczas wojny. Tę okoliczność należało wykorzystać.
4. W przypadku zwycięstwa sprzymierzonej z II Rzeszą Turcji należało liczyć się z katastrofalnymi następstwami politycznymi i gospodarczymi wobec światowego imperium, a zwłaszcza wobec jego indyjskiej „perły w koronie brytyjskiej”.
5. Wśród 150 mln poddanych króla Jerzego V wyznających islam na azjatyckich obszarach Imperium nastąpiłby wzrost autorytetu sułtana Mehmeda V Reşada jako kalifa;
6. Należy odrzucić realizowaną od 1830 roku doktrynę „independence and integrity” wobec Imperium Otomańskiego i rozpocząć zdecydowane działania przeciw temu państwu.

---

<sup>31</sup> Raport gen A. Wilsona do Sztabu Generalnego z 11 II 1915, w: *Army Despatches*; Zalewski, „Walka o Kanał Sueski”, 115; Dąbrowski, *Wielka Wojna*, 422; David French, *British Strategy and War Aims, 1914–1916* (London: Taylor & Francis, 2014), 47.

7. Turcję należy zaatakować, w momencie gdy jest stosunkowo słaba i jeszcze nie całkowicie wprzęgnięta w rydwan dalekosiężnych celów II Rzeszy w Azji.
8. Należy uważniej przyjrzeć się wojenno-politycznej sytuacji na Bałkanach.

Wskazane aspekty polityczno-militarne oraz treść wspomnianego wcześniej memorandum marszałka Johna Frencha stawały się na początku 1915 roku najważniejszymi czynnikami, które coraz bardziej skłaniały decyzyjne gremia w Londynie do podjęcia szerszych operacji wojennych na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W kontekście poruszanej problematyki zaczęła rodzić się w Ministerstwie Wojny oraz w Admiralicji myśl porzucenia planowanych lądowo-morskich operacji na wybrzeżu flandryjskim oraz na wyspie Borkum na rzecz silnego uderzenia w miejscu, które – jak sądzono – gwarantowałoby szybki, spektakularny sukces.

Plan lądowo-morskiej operacji we wschodniej części Morza Śródziemnego coraz wydatniej kształtował się podczas ożywionych dyskusji dotyczących uderzenia na wyspę Borkum. Winston Churchill – podobnie jak ówczesny kanclerz skarbu (Chancellor of the Exchequer) David Lloyd George oraz pełniący podwójną funkcję sekretarza Rady Wojennej i sekretarza Komitetu Obrony Imperialnej Maurice Hankey – chciał, aby wspierając działania alianckich armii, Wielka Brytania ponosiła jak najmniejsze koszty. Ponadto udana lądowo-morska operacja wojenna na wyspie Borkum lub w Dardanelach stwarzała nadzieję odniesienia politycznego sukcesu w kraju.

Winston Churchill złożył w połowie grudnia 1914 roku memorandum, w którym dowodził, iż dokonany w kwietniu lub maju 1915 roku desant na wyspę Borkum pochłonie relatywnie niewielkie koszty, a poważnie zagrozi silnie ufortyfikowanemu niemieckiemu tzw. mokremu trójkątowi (Cuxhaven–Wilhelmshaven–Helgoland). Twierdził, iż angażując odpowiednie siły, można zająć i zniszczyć najważniejszy matecznik kajzerowskiej floty, z którego prowadzi ona uciążliwą wojnę morską przeciw Royal Navy<sup>32</sup>.

Pomysł Churchilla został jednak chłodno przyjęty. Maurice Hankey przedstawił swoje memorandum, w którym twierdził, iż operacja na Borkum miała by szansę powodzenia w przypadku, gdyby armia rosyjska zbliżyła się do Berlina. Tymczasem wspomniana armia cofała się, a zatem – zdaniem Hankeya

---

<sup>32</sup> French, *British Strategy and War Aims*, 56.

– najwłaściwszym miejscem, w którym istniała możliwość szybkiego osłabienia państw centralnych, byłoby wsparte trzema dywizjami brytyjskich wojsk lądowych uderzenie okrętów Royal Navy na stolicę Imperium Otomańskiego, Konstantynopol. Uważał ponadto, iż proponowana operacja stwarzała możliwość zintensyfikowania antyaustriackich i antytureckich nastrojów wśród narodów bałkańskich, a zwłaszcza wśród tych, które nie brały jeszcze udziału w wojnie i które można było przeciągnąć na stronę Ententy<sup>33</sup>. Sekretarz Rady Wojennej oraz Lloyd George twierdzili, iż w obliczu dotychczas poniesionych dotkliwych porażek każde zwycięstwo sił lądowych czy flot Ententy podniesie nadszarpnięte morale społeczeństw państw alianckich. Lloyd George nawoływał do utworzenia konfederacji krajów bałkańskich, których udział w wojnie pod przewodnictwem Londynu przyniósłby ulgę walczącej Serbii oraz zaprowadziłoby Austro-Węgry do stołu rozmów pokojowych<sup>34</sup>.

Tymczasem – wspomniana wcześniej – udana ucieczka niemieckiego Die Mittelmeer-Division na Morze Marmara była nadal niezmytą plamą na honorze Royal Navy. Dążąc do ukarania władz w Konstantynopolu za przyjęcie dywizjonu wiceadm. Wilhelma Souchona oraz za przejście do wrogiego obozu, Churchill przedstawił Asquithowi oficjalną propozycję podjęcia starań o utworzenie Konfederacji Bałkańskiej, która na południowo-wschodnich obszarach Europy miałaby stanowić przeciwagę wobec mocarstw centralnych i ich sojuszników<sup>35</sup>. Rodzącą się ideę poparli Maurice Hankey i Lloyd George.

Brytyjska dyplomacja podjęła niebawem rozmowy w stolicach Grecji, Rumunii, Bułgarii i Czarnogóry lecz niezwykle pogmatwany splot antagonizmów oraz sprzecznych interesów terytorialnych w regionie powodował, iż próba integracji krajów bałkańskich pod egidą Wielkiej Brytanii przedłużała się<sup>36</sup>. Doradca w Foreign Office, profesor historii starożytnej sir James Headlam-Morley, wyraził opinię, iż zamierzony cel będzie bardzo trudno osiągnąć z racji tradycyjnie silnych wpływów rosyjskich w tej części Europy.

Od połowy sierpnia 1914 roku pogarszały się relacje grecko-tureckie, dlatego Grecja zajęła stanowisko przychylnie Brytyjczykom. Premier Elefthérios Venizélos podchwycił myśl polityków z Londynu i oznajmił możliwość udziału sił zbrojnych przyszłej konfederacji w wojnie przeciw Austro-Węgrom po stronie

<sup>33</sup> TNA, CAB 37/122/194, memorandum sir M. Hankeya, 28 XII 1914.

<sup>34</sup> French, *British Strategy and War Aims*, 56.

<sup>35</sup> Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, 182; Clews, *Churchill's Dilemma*, 43.

<sup>36</sup> Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, 182–183.

Serbii<sup>37</sup>. Ponadto jednostronnie zadeklarował chęć przekazania Wielkiej Brytanii i jej sojusznikom kilku wysepek na Morzu Egejskim, na których alianci mogliby utworzyć bazy marynarki wojennej i wojsk lądowych.

Brytyjscy politycy liczyli się z możliwością wybuchu grecko-tureckiej wojny, podczas której władze w Londynie będą musiały opowiedzieć się po którejś ze skonfliktowanych stron. Ponieważ analiza sytuacji wskazywała, iż Imperium Otomańskie będzie dla Ententy utracone, pod koniec sierpnia Winston Churchill poprosił ministra wojny marszałka Kitchenera o powołanie mieszanej grupy sztabowych oficerów armii i floty, która przygotowałaby plan, aby „(...) przy pomocy odpowiednich sił greckiej armii zająć (...) półwysep Gallipoli, z perspektywą użycia brytyjskiej floty aż do morza Marmara”<sup>38</sup>.

Tymczasem od drugiej połowy września toczyły się wyczerpujące walki pozycyjne na linii rzek Aisne i Moza. W obliczu trudnej sytuacji wojennej na froncie zachodnim 25 listopada zebrała się w Londynie Rada Wojenna. Uczestniczący w posiedzeniu płk Maurice Hankey zakomunikował, iż chcąc odciążyć aliancki wysiłek zbrojny na we Francji, należałoby zaatakować Turcję ośmioma dywizjami piechoty oraz wspierającymi je wojskami greckimi i bułgarskimi<sup>39</sup>. Lloyd George poparł Hankeya, twierdząc, że jeszcze lepszym rozwiązaniem byłoby rozwinięcie natarcia przeciw Austro-Węgrom na wybrzeżu dalmatyńskim siłami 600 tys. żołnierzy brytyjskich oraz armii Serbii, Grecji i Rumunii, a po zakończeniu kampanii należałoby podjąć ofensywę przeciw Turcji. Zdobycie cieśnin i Konstantynopola radykalnie zmieniłoby dotychczasowy przebieg wydarzeń wojennych na Bliskim Wschodzie; odsunęłoby groźbę zaatakowania strefy Kanału Sueskiego, umożliwiłoby armii rosyjskiej pokonanie Turków na Kaukazie, a co najważniejsze, zostałby odblokowany transport rosyjskiego zboża na Zachód oraz dostaw broni, amunicji i materiałów wojennych do Rosji przez cieśniny Bosfor i Dardanele<sup>40</sup>.

Zauważono, iż oprócz militarnych spore byłyby korzyści polityczne i gospodarcze. Spoglądając na omawiany wątek z perspektywy gospodarczej, zajęcie cieśnin tureckich wyeliminowałoby ekonomiczną ekspansję II Rzeszy, która przez agendy handlowe i finansowe, a przede wszystkim poprzez będącą

<sup>37</sup> Tamże, 43.

<sup>38</sup> Cyt. za: Clews, *Churchill's Dilemma*, s. 44.

<sup>39</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 72; Les A. Carlyon, *Gallipoli* (London–New York–Toronto–Sydney–Auckland: Doubleday, 2001), 52.

<sup>40</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 68; Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 72.

w końcowej fazie budowy linię kolejową Berlin–Bagdad realizowała dalekosiężne plany w Azji Mniejszej i Środkowej, zagrażając brytyjskim Indiom<sup>41</sup>.

Odnosząc się do doraźnych zamierzeń politycznych – najważniejsze zostały przedstawione wcześniej – Anglicy spodziewali się, iż zdobywszy Konstantynopol, uda im się zmusić sułtana Mehmeda V Reşada do odwołania ogłoszonej 12 listopada świętej wojny (dżihad) przeciw Entencie, a ponadto wahające się rządy kilku krajów bałkańskich – głównie Rumunii i Bułgarii – mogłyby łatwiej zdecydować się na wystąpienie przeciw państwom centralnym<sup>42</sup>.

Widząc narastającą przychylność członków rządu oraz Rady Wojennej do dardaneelskiego projektu, pierwszy lord Admiralicji wysłał 3 stycznia 1915 roku telegram do dowódcy Eastern Mediterranean Squadron, wiceadm. Sackville’a Hamiltona Cardena, w którym prosił oficera o udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Czy uważa Pan, iż sforsowanie Dardaneli wyłącznie siłami floty jest operacją możliwą do wykonania? (...) Doniosłość następstw usprawiedliwi ciężkie straty. Proszę o Pańską opinię”<sup>43</sup>.

5 stycznia wiceadmirał poinformował Churchilla słowami: „Nie sądzę, aby w sprawie Dardaneli należało się śpieszyć. Mogą one jednak być sforsowane w ciągu rozłożonych w czasie operacji, przy użyciu wielkiej liczby okrętów”<sup>44</sup>.

L.A. Carlyon słusznie zauważył, iż odpowiedź Cardena była wymijająca. Zawierała bowiem charakterystyczną dla języka angielskiego zakamuflowaną grę słów, z której wynikało, iż operację w Dardanelach można podjąć lub nie<sup>45</sup>.

W tym samym czasie, w którym była prowadzona korespondencja telegraficzna z wiceadm. Cardenem, Winston Churchill polecił adm. Henry’emu Jacksonowi przygotowanie odrębnego opracowania dotyczącego możliwości zaatakowania cieśnin tureckich siłami Royal Navy<sup>46</sup>.

W treści przedstawionego 5 stycznia Churchillowi memorandum adm. Jackson wyraził sporo wątpliwości. Twierdził m.in., iż „(...) wielkim szaleństwem byłoby próbować wejść na morze Marmara bez wcześniejszego zajęcia i utrzymania

---

<sup>41</sup> Zob. *British-German Draft Convention on the Bagdad Railroad, 17 June 1914*, w: *The Middle East and North Africa in World Politics. A Documentary Record*, t. I: *European Expansion, 1535–1914*, red. Jacob. C. Hurewitz (New Haven–London: Yale University Press, 1975), 579–584.

<sup>42</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 70; Corbett, *Naval Operations*, t. II, 68.

<sup>43</sup> TNA, Admiralty Papers [dalej: ADM] 137/96/715, General Operational Telegrams. The Dardanelles, 3 I 1915; Corbett, *Naval Operations*, t. II, 64.

<sup>44</sup> TNA, ADM 137/96/725, General Operational Telegrams. The Dardanelles, 5 I 1915.

<sup>45</sup> Carlyon, *Gallipoli*, 53.

<sup>46</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 65.

przez nasze wojska półwyspu Gallipoli oraz zniszczenia wrogiej, usytuowanej po obu stronach cieśniny artylerii<sup>47</sup>. W innej części pięciostronicowego dokumentu opiniował, że nawet po udanym sforsowaniu Dardaneli flota nie zdoła utrzymać zdobytego terenu, jeżeli na przedpolach Konstantynopola nie zostaną zaangażowane duże siły wojsk lądowych. Uważał wszakże, iż zdobycie stolicy Imperium Otomańskiego byłoby celem, któremu warto poświęcić znaczne straty, a ponadto podkreślał konieczność współdziałania z rosyjską Flotą Czarnomorską, która powinna w czasie toczących się walk zamknąć wejście do Bosforu, by uniemożliwić okrętom tureckim ucieczkę na Morze Czarne<sup>48</sup>.

Wieczorem 5 stycznia Churchill zorganizował nieformalny obiad w budynku Urzędu Admiralicji, na który zaprosił m.in. Asquitha. Relacjonując stosunek uczestników spotkaniu do problematyki wyboru miejsca przyszłej operacji Royal Navy, premier napisał: „Na razie mamy wiele alternatywnych celów: 1) Schleswig (Winston); 2) Saloniki lub Dalmacja (Lt. George – dziwne, iż French w swym liście do mnie sugerował zorganizowanie dywersji, by pomóc Czarnogórcom); 3) Gallipoli i Konstantynopol (Kitchener); 4) Smyrna i Efez (F.E. i inni oraz ja)”<sup>49</sup>.

Winston Churchill słusznie zakładał, iż wiceadm. Carden nie odmówi prośbie zwierzchnika Królewskiej Marynarki Wojennej i podejmie ambitne wyzwanie, zwłaszcza że już walczył z tureckimi umocnieniami, gdy 3 listopada dowodzona przez niego brytyjsko-francuska eskadra ostrzelała ogniem ciężkiej artylerii okrętowej forty Sedd-ul Bahr i Kum Kale u wejścia do Dardaneli<sup>50</sup>. Ponieważ treść wspomnianego telegramu nie była dostatecznie jasna, dlatego została skrytykowana przez decyzyjne kręgi Admiralicji – m.in. przez adm. Johna Fishera – 6 stycznia Churchill poprosił dowódcę Eastern Mediterranean Squadron o doprecyzowanie wcześniejszych sformułowań<sup>51</sup>.

7 stycznia premier Asquith zwołał Radę Wojenną. Jednym z najważniejszych wątków poruszanych podczas obrad było ustosunkowanie się do kwestii

<sup>47</sup> TNA, ADM 137/96/725, memorandum sir H. Jacksona, 5 I 1915.

<sup>48</sup> TNA, ADM 137/96/725, memorandum sir H. Jacksona, 5 I 1915; Clews, *Churchill's Dilemma*, 73; Corbett, *Naval Operations*, t. II, 65.

<sup>49</sup> H.H. Asquith, *Letters to Venetia Stanley*, red. Michael Brock, Eleanor Brock (Oxford: Oxford University Press, 1982), 360.

<sup>50</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 80; Alan Moorehead, *Gallipoli* (New York: Ballantine Books, 1956), 33; J. S. Corbett, *Naval Operations*, t. II., 70.

<sup>51</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 76; Robin Prior, „Gallipoli as a Combined and Joined Operation”, w: *Naval Power and Expeditionary Warfare. Peripheral Campaigns and New Theatres of Naval Warfare*, red. Bruce A. Elleman, Sarah C. M. Paine (London–New York: Routledge, 2011), 45.



podjęcia mieszanej lądowo-morskiej operacji, której następstwa osłabiły zdolności uderzeniowe sił zbrojnych państw centralnych. Rozważywszy wiele aspektów zagadnienia, ostatecznie zrezygnowano z planowanej operacji przeciw instalacjom niemieckich okrętów podwodnych w Zeebrugge i Ostendzie, konkludując: „Ofensywa przeciw Zeebrugge nie została zaaprobowana, ponieważ korzyści będą niewspółmierne do poniesionych strat<sup>52</sup>.

Ponieważ kwestia mieszanej operacji wojennej w Cieśninie Kaletańskiej została w tym momencie zamknięta, Churchill próbował uprzątnąć ratować plan uderzenia na Borkum<sup>53</sup>. Powiedział, że „Podjęta przez Royal Navy, efektywna akcja w ograniczaniu operacji floty niemieckiej zależy w wielkim stopniu od tego, czy mając odpowiednie możliwości, zechcemy zdobyć i utrzymać wyspę<sup>54</sup>. Uczestniczący w posiedzeniu adm. John Fisher dodał: „(...) potrzeba dwóch lub trzech miesięcy, zanim flota będzie gotowa do przeprowadzenia proponowanej operacji<sup>55</sup>. Marszałek Kitchener poparł opinię dwóch najwyższych dowódców Królewskiej Marynarki Wojennej i zaznaczył, iż w sprawie Borkum „Admiralicja może liczyć na niezbędną pomoc militarne do jednej dywizji<sup>56</sup>. Kończąc posiedzenie, Rada Wojenna poprosiła Urząd Admiralicji o przygotowanie szczegółowego planu ataku na wschodniofryzyskie wybrzeże Niemiec. Wydawało się, że plany dardaneelskie zostaną zaniechane.

Stało się jednak inaczej. Uczestniczący w posiedzeniu Lloyd George nadmienił, iż przed podjęciem ostatecznej decyzji zaatakowania Borkum warto przejrzeć inne memoranda, ponieważ analiza ich treści pozwoli wybrać najlepszą wersję z dotychczas proponowanych. Ponadto zauważył, iż należy zastanowić się nad nierozwiązaną jeszcze kwestią wciągnięcia neutralnych Włoch do bloku Ententy oraz państw bałkańskich<sup>57</sup>. Chcąc ustosunkować się do postulatów zgłoszonych przez ministra spraw zagranicznych, Rada Wojenna wyznaczyła kolejne posiedzenie w dniu następnym.

8 stycznia Lloyd George przedstawił zebrany memorandum, w którym odnosząc się do kwestii przełamania niemieckiego frontu we Francji, pytał: „Czy nie ma alternatywnego teatru wojennego, na który moglibyśmy skierować

<sup>52</sup> TNA, CAB 42/1, Minutes of the War Council Meeting, January 7, 1915.

<sup>53</sup> Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, 55.

<sup>54</sup> TNA, CAB 42/1, Minutes of the War Council Meeting, 7 I 1915.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Clews, *Churchill's Dilemma*, 81.

<sup>57</sup> Włochy przystąpiły do wojny 23 V 1915.

nasze zapasowe armie, aby uzyskać decydujący efekt?<sup>58</sup>. Opierając się na treści listu marszałka Johna Frencha, lord Kitchener odpowiedział, iż istnieje możliwość przełamania sił niemieckich we Francji, natomiast spośród proponowanych dotychczas operacji alternatywnych, odciążających wysiłek zbrojny na głównych frontach wojennych w Europie skoordynowane uderzenie w Dardanelach przyniosłoby najskuteczniejszy efekt<sup>59</sup>. Minister wojny kontynuował: „(...) podjęty atak mógłby być wykonany przy współudziale floty. W przypadku odniesienia sukcesu można byłoby przywrócić komunikację z Rosją, rozstrzygnąć kwestię Bliskiego Wschodu, wciągnąć do wojny Grecję, a być może Bułgarię i Rumunię, oraz uwolnić zamknięty obecnie na Morzu Czarnym transport rosyjskiego zboża. (...) 150 tys. ludzi stanowiłoby wystarczającą siłę do zdobycia Dardaneli<sup>60</sup>.”

Lord Kitchener zasugerował potrzebę symultanicznego uderzenia na Aleksandretę<sup>61</sup>. Uważał, iż wspierając w tym miejscu operację dardanelską siłami 30–50 tys. ludzi, można byłoby nie tylko zwiększyć szansę jej powodzenia, lecz również zadać dodatkowy cios tureckim liniom komunikacyjnym w Syrii wiodącym w kierunku Kanału Sueskiego<sup>62</sup>. Argumenty marszałka przekonały Radę Wojenną, dlatego poproszono wiceadm. Cardena o przygotowanie szczegółowego planu ataku floty na tureckie instalacje forteczne w Dardanelach<sup>63</sup>.

Wykonując wcześniejsze polecenie Winstona Churchilla, wiceadm. Carden już od dwóch dni pracował nad planem. 11 stycznia dokument został przesłany do Admiralicji, a podczas kolejnego posiedzenia Rady Wojennej 13 stycznia Winston Churchill przedstawił zebrany jego treść. Carden zakładał, iż dardanelską operację należy przeprowadzić w siedmiu etapach.

1. Wyeliminować obronę przy wejściu do cieśnin, w zatoce Besika oraz na północnym wybrzeżu Gallipoli.
2. Przetrałować pola minowe i uciszyć obronę aż do przesmyku<sup>64</sup>.
3. Zdobyć przesmyk.
4. Przetrałować główne pola minowe u przylądka Kephez.

<sup>58</sup> TNA, CAB 42/1, Minutes of the War Council Meeting, 8 I 1915.

<sup>59</sup> Clews, *Churchill's Dilemma*, 82.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Miasto nad Morzem Śródziemnym w południowo-zachodniej Turcji, w pobliżu granicy z Syrią. Obecna nazwa Iskenderum.

<sup>62</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 66; Clews, *Churchill's Dilemma*, 82.

<sup>63</sup> Carlyon, *Gallipoli*, 53.

<sup>64</sup> Najwęższy, liczący 1300 m., odcinek Cieśniny Dardanelskiej pomiędzy Kilidbahir a Çanakkale.

5. Uciszyć forty powyżej przesmyku.
6. Przejść na morze Marmara.
7. Podjąć operację floty na morzu Marmara oraz patrolowanie Dardaneli<sup>65</sup>.

Podsumowując operacyjne założenia planu, Churchill zakomunikował zebranym, iż rozpoczęte siłami dwunastu okrętów liniowych, trzech krążowników liniowych, krążownika i niszczyciela, kilkoma okrętami podwodnymi, dwunastoma trałowcami walki w Dardanelach mogą trwać około miesiąca<sup>66</sup>.

„Plan wywarł wielkie wrażenie na każdym z obecnych”<sup>67</sup> – napisał w swym sławnym dziele *The World Crisis, 1911–1918*, a także nadmienił, iż szef sztabu Admiralicji, pierwszy lord morski (John Fisher), przychylnie odniósł się do taktyczno-operacyjnych założeń planu Cardena<sup>68</sup>.

Tymczasem analiza dokumentów oraz rezultaty dociekań wielu badaczy wykazują, że przedstawiona przez Winstona Churchilla opinia nie odzwierciedlała prawdy, była jedynie wyrażonym po latach usprawiedliwieniem, bądź próbą podzielenia się odpowiedzialnością za poniesioną klęskę<sup>69</sup>. Wielu członków Rady Wojennej, a wśród nich admirałowie floty sir Arthur Wilson i John Fisher, wyraziło sporo wątpliwości. Pytano o koszty planowanej wyprawy, czy będzie ona operacją doraźną, czy zainicjuje kolejny front wielkiej wojny etc.<sup>70</sup> Obecny na posiedzeniu, wybitny specjalista w dziedzinie artylerii okrętowej, emerytowany adm. floty sir Percy M. Scott był jedynym członkiem Rady Wojennej, który otwarcie sprzeciwił się proponowanej wyprawie<sup>71</sup>.

Opinia lorda Kitchenera i tym razem przeważała. Marszałek powiedział: „(...) myślę, że plan jest wart wypróbowania. Możemy zaprzestać bombardowania, jeżeli nie przyniesie ono efektów”<sup>72</sup>. Wysłuchawszy stanowiska ministra wojny, Rada Wojenna uchwaliła wdrożenie planu Cardena. W końcowej części protokołu napisano: „Admiralicja powinna przygotować się do ekspedycji morskiej, aby w lutym zbombardować i zająć półwysep Gallipoli wraz z Konstantynopolem jako celem nadrzędnym”<sup>73</sup>.

<sup>65</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 148.

<sup>66</sup> Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, 55.

<sup>67</sup> Winston S. Churchill, *The World's Crisis, 1911–1918*, t. II (London: Odhams 1942), 102.

<sup>68</sup> Curran, „Who was Responsible”, 19.

<sup>69</sup> Tamże, 21; Prior, *Churchill's 'World Crisis'*, s. 55.

<sup>70</sup> Carlyon, *Gallipoli*, 54.

<sup>71</sup> Moorehead, *Gallipoli*, 40.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże.

Podjęta 13 stycznia uchwała nie oznaczała jeszcze przystąpienia do operacji w Dardanelach, była jedynie jej zapowiedzią. Nadal snuto wątpliwości, a w miarę upływu czasu w najwyższych kręgach dowódczych pojawiało się coraz więcej głosów krytykujących plan Churchilla–Cardena. W wymienionej wcześniej pracy Churchill napisał, iż około 20 stycznia „(...) lord Fisher zaczął wyrażać coraz większą niechęć, a nawet sprzeciw wobec projektu”<sup>74</sup>. I znów wydawało się, iż plan pierwszego lorda Admiralicji może zostać odrzucony, podobnie jak dwa pozostałe. Jednakże na azjatyckich frontach pojawiły się nowe okoliczności.

W nocy z 20 na 21 stycznia pierwsza kolumna turecko-niemieckich wojsk dotarła do położonej 15 km od Kanału Sueskiego miejscowości Chabra II. Wkrótce zaczęły nadchodzić pozostałe jednostki otomańskiego, 20-tysięcznego VIII Korpusu Armijnego. Szef sztabu wielkiej jednostki, ppłk Fredrich Kress von Kressenstein, zaczął przygotowywać oddziały do uderzenia na Kanał<sup>75</sup>.

W obliczu niepokojących informacji z Bliskiego Wschodu zebrana 28 stycznia Rada Wojenna podjęła ostateczną decyzję o realizacji planu Cardena<sup>76</sup>. Spodziewano się, iż udana operacja w Dardanelach rozwiąże nie tylko kwestię bezpośredniego zagrożenia strefy Kanału Sueskiego, lecz także przyczyni się do wygaszenia wzmagających się działań wojennych na froncie mezopotamskim oraz odciąży armię rosyjską, toczącą ciężkie boje na Kaukazie<sup>77</sup>. Atak postanowiono rozpocząć 19 lutego. Wyznaczona data miała znaczenie symboliczne, nawiązywała bowiem do słynnej akcji adm. Thomasa Duckwortha, który dowodząc eskadrą Royal Navy, sforsował 19 lutego 1807 roku Dardanele, a następnie przeszedł na morze Marmara i ostrzelał ogniem dział okrętowych nabrzeża Konstantynopola<sup>78</sup>.

Nie bacząc na pojawiające się krytyczne opinie, brytyjski rząd od połowy stycznia przygotowywał operację w Dardanelach. Admiralicja rozbudowywała bazy na greckich wyspach Lemnos i Tenedos, gromadziła potrzebny sprzęt, amunicję etc. Coraz intensywniej patrolowano tureckie wody terytorialne.

<sup>74</sup> Churchill, *The World's Crisis*, t. II, 148; Carlyon, *Gallipoli*, 54–55.

<sup>75</sup> Zalewski, „Walka o Kanał Sueski”, 115–117; Corbett, *Naval Operations*, t. II, 111–114.

<sup>76</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 107; Clews, *Churchill's Dilemma*, 141–148.

<sup>77</sup> Zalewski, „Działania zbrojne w Mezopotamii i Persji”, 294–296; Clews, *Churchill's Dilemma*, 141–148.

<sup>78</sup> William James, *The Naval History of Great Britain from the Declaration of War by France, in February 1793; to the Accession of George IV in January 1820; with the Account of the Origin and Progressive Increase of the British Navy*, t. IV (London: Baldwin, Cradock, and Joy, 1824), 178.

Wzmocniony okrętami francuskimi Eastern Mediterranean Squadron wiceadm. Cardena – Morze Egejskie u wejścia do Dardaneli, a wiceadm. Richarda H. Peirse’a – pomiędzy Mersiną (Mersin) a Smyrną (İzmir), gdzie od strony Morza Śródziemnego starał się zamknąć dostęp do Aleksandretty oraz do sporego obszaru tureckiego wybrzeża<sup>79</sup>.

Władze w Paryżu zaakceptowały projekt brytyjski. Do wspólnej operacji wyznaczyły dowodzoną przez kontradm. Émile’a Guépratte’a eskadrę okrętów wojennych. Zadowoleni z poparcia Francji Brytyjczycy rozpoczęli kolejną turę rozmów z rządami Bułgarii i Rumunii<sup>80</sup>.

W połowie lutego ambasador Wielkiej Brytanii w Petersburgu sir George Buchanan oficjalnie powiadomił rząd Rosji o planowanej brytyjsko-francuskiej operacji w Dardanelach. Zakomunikował, iż według zmodyfikowanej wersji planu Cardena zamierzano zgromadzić na wyspie Lemnos 85 tys. brytyjskich i francuskich żołnierzy, których chciano skierować do walk na lądzie w momencie, gdy flota wojenna odniesie pierwsze sukcesy w cieśninie. W imieniu rządu króla Jerzego V poprosił, aby podczas bitwy o Dardanele Flota Czarnomorska zablokowała wejście do cieśniny Bosfor, jak również o to, aby rosyjska armia zintensyfikowała działania wojenne przeciw Turcji na froncie kaukaskim<sup>81</sup>.

W stolicy nad Newą brytyjsko-francuska propozycja została przyjęta chłodno. Odpowiadając, Rosjanie przedstawili Brytyjczykom trzy główne argumenty przemawiające, za niepodejmowaniem operacji w Dardanelach. Twierdzili, że:

1. Na rozpoczęcie operacji jest za późno, ponieważ oficerowie niemieccy zdołali już zreorganizować armię osmańską oraz umocnić obronę obu brzegów cieśniny.
2. Rosyjska Flota Czarnomorska jest za słaba na skuteczne wykonanie operacji w Bosforze, a w przypadku odniesienia sukcesu nie zdoła utrzymać wspomnianego obszaru morza.
3. Niezwykle trudne, a nawet niemożliwe byłoby wysadzenie desantu wojsk lądowych na mocno ufortyfikowanych i nasyconych wojskiem wschodnich podejściach do Konstantynopola<sup>82</sup>.

Ponadto rząd w Petersburgu miał jeszcze jedną, chyba najważniejszą obawę, o której nie wspomniał brytyjskim dyplomatom. Obserwując narastające

<sup>79</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 79.

<sup>80</sup> Tamże, 103, 178.

<sup>81</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 77.

<sup>82</sup> Tamże.

zaangażowanie „perfidnego Albionu” na terenach podupadającego Imperium Otomańskiego oraz na Bałkanach, Rosjanie obawiali się nadmiernego wzrostu wpływów Londynu w regionach od dawna zarezerwowanych przez Petersburg na obszary rosyjskiej ekspansji. Carscy politycy zwlekali z odpowiedzią. Sytuację tę dobrze obrazuje list przesłany przez Churchilla do ministra spraw zagranicznych Edwarda Greya. „Zaklinam Pana” – pisał pierwszy lord Admiralicji – „niech będzie Pan mężny i nieustępliwy. Ma Pan do tego prawo. Dardanele sforsuje nasza flota. Bez naszej woli nie wkroczy do Konstantynopola żadne wojsko. Powiedz Pan Rosjanom, że chcemy z nimi rokować o Konstantynopol w serdecznym usposobieniu, i z pełnym ich zrozumieniem, że nie mogą oni jednak stawiać przeszkód we współdziałaniu z Grecją. Bułgaria i Grecja winny mieć możliwość pójścia z nami, jeśli zechcą. Obawiam się poważnie, że straci Pan Grecję, a los nasz odda Pan w ręce Rosji. Jeżeli Rosja uniemożliwi nam pozyskanie Grecji, zrobią oni wszystko, aby sprzeciwić się jej pretensjom do Konstantynopola. Rosja będzie stracona, jeżeli jej nie pomożemy, i nie pozostanie jej nic innego, jak nas zdradzić”<sup>83</sup>.

Narastające zainteresowanie coraz głośniejszą w Europie wyprawą dardaneelską zmiękczyło postawę władz rosyjskich. Wołały wesprzeć planowaną ofensywę, licząc na profity w przypadku odniesienia zwycięstwa i podziału otomańskiej Turcji, niż zająć postawę pasywną. Naczelnny wódz armii rosyjskiej, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, rozkazał dowódcy Floty Czarnomorskiej wiceadm. A.A. Eberhardowi przygotowanie okrętów do zintensyfikowania akcji przeciw marynarce wojennej Imperium Otomańskiego. W Odessie i Sewastopolu koncentrowano oddziały dowodzonego przez gen. N.M. Istomina V Kaukaskiego Korpusu Armijnego. W obu portach do zaokrętowania przygotowywano 37 tys. żołnierzy i 60 dział<sup>84</sup>. Na Morze Śródziemne wszedł rosyjski krążownik Askold.

Na początku lutego alianci skoncentrowali na Morzu Egejskim 17 okrętów liniowych, jeden krążownik liniowy, sześć krążowników lekkich, 22 niszczyciele, dziewięć okrętów podwodnych, jeden transportowiec lotniczy, 24 trałowce, jeden okręt warsztatowy i jeden okręt szpitalny. Dowodzona przez autora planu, wiceadm. Sackville’a Cardena, imponująca flota wojenna dysponowała olbrzymią siłą ognia 212 dział najcięższej i ciężkiej artylerii okrętowej<sup>85</sup>.

<sup>83</sup> Cyt. za: Dąbrowski, *Wielka Wojna*, 426.

<sup>84</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 78.

<sup>85</sup> Na okrętach brytyjsko-francuskiego zespołu zamontowane było 8 dział 381 mm, 52 działa 305 mm, 28 dział 234–254 mm oraz 124 działa o kalibrze 152–190 mm (Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 79).

W tym samym miesiącu Ministerstwo Wojny utworzyło Śródziemnomorski Korpus Ekspedycyjny. Do nowo powołanej wielkiej jednostki taktyczno-operacyjnej skierowano 29 Dywizję piechoty brytyjskiej, dwie dywizje piechoty australijsko-nowozelandzkiej (Australia–New Zealand Army Corps – ANZAC) oraz dowodzoną przez gen. Alberta G.L. d'Amade'a, dywizję francuskich wojsk kolonialnych<sup>86</sup>. Dowódcą międzynarodowych wojsk inwazyjnych został Brytyjczyk, gen. Ian Hamilton.

19 lutego 1915 roku o godz. 9.51 obrońcy tureckich fortów ujrzeli dziesięć, ciągnących za sobą długie wstęgi czarnego dymu, wielkich okrętów wojennych, które zarzuciwszy kotwice, rozpoczęły kanonadę z dział najcięższej artylerii. Rozpoczęła się wielka bitwa o Dardanele, Gallipoli i stolicę Imperium Otomańskiego.

Po czterogodzinnym ostrzale pięć okrętów liniowych zbliżyło się, a dwa spośród nich, HMS Vengeance i HMS Cornwallis, rozpoczęły manewr wejścia do cieśniny. Jednakże otwarty o godz. 14.00 huraganowy ogień artylerii tureckiej zmusił je do odwrotu. Podjęta przez prowadzącego natarcie komodora Rogera Keyesa kolejna próba sforsowania pierwszego odcinka szlaku wodnego w Dardanelach również nie powiodła się. Trwała potężna kanonada dziesiątek dział, a okręty nadal tkwiły na pozycjach wyjściowych. Widząc nieskuteczność ataku, wiceadm. Carden przerwał bitwę o godz. 17.20<sup>87</sup>.

Już rezultaty pierwszego dnia walk dobitnie wskazywały, iż bez zsynchronizowanego współdziałania floty wojennej z wojskami lądowymi, które jednocześnie nacierałyby na tureckie forty po obu stronach cieśniny, operacja będzie wyjątkowo trudna. Zaniepokojony napływającymi z Dardaneli informacjami, gdzie już po kilku godzinach walk pojawiło się widmo porażki, premier Asquith zwołał 24 lutego Radę Wojenną. Uczestniczący w obradach adm. John Fisher, D. Lloyd George i Winston Churchill prosili marszałka Kitchenera o przyśpieszenie koncentracji wojsk Śródziemnomorskiego Korpusu Ekspedycyjnego na Lemnos oraz zwiększenie jego sił do 100 tys. żołnierzy<sup>88</sup>. Minister wojny jednak uważał, iż do zdobycia Dardaneli wystarczy potęga zaangażowanej w bitwie floty wspartej wojskami 29 Dywizji Piechoty i korpusu ANZAC. Poirytowani żądaniem kolegów odpowiedział: „Jeżeli flota nie przejdzie przez cieśniny samodzielnie, wtedy

<sup>86</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 79.

<sup>87</sup> Moorehead, *Gallipoli*, 55; Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 82; Carlyon, *Gallipoli*, 57.

<sup>88</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 82.

armia powinna przeprowadzić sprawę do końca. Wrażenie porażki na Bliskim Wschodzie będzie poważne. Nie można cofnąć się”<sup>89</sup>.

Nie czekając na przybycie wojsk Śródziemnomorskiego Korpusu Ekspedycyjnego, wiceadm. Carden wznowił operację. Po przeprowadzonych 25 i 26 lutego ciężkich walkach flota zdołała przełamać pierwszą linię obrony. Pojawiła się nadzieja, że sukces jest bliski, lecz gdy przystąpiono do kruszenia drugiej, usytuowanej w najwęższym przesmyku koło przylądka Kephez linii fortów, położenie atakujących stawało się coraz dramatyczniejsze. Posuwające się w głąb cieśniny okręty alianckiej floty napotykały coraz bardziej zacięty opór obrońców. Prowadzony z bliskiej odległości celny ogień dowodzonych przez niemieckiego ppłk. Wehrlego mobilnych baterii haubic powodował coraz dotkliwsze straty<sup>90</sup>. Podobne rezultaty zaczęły przynosić za późno rozpoczęte walki na lądzie. Nacierającym od 1 do 13 marca po obu stronach wejścia do Dardaneli oddziałom piechoty morskiej – francuskim na azjatyckim brzegu pod Kum Kale oraz brytyjskim na europejskim pod Seddülbahir – dywizje tureckie stawiały silny opór.

Jednakże wiceadm. Carden nie rezygnował. Jego flota intensyfikowała oczyszczanie torów wodnych. Jednakże rażone pociskami nadbrzeżnych ruchomych baterii haubic załogi trałowców ponosiły coraz większe straty. Rezultaty prowadzonej od 2 marca trzynastodniowej operacji trałowania min morskich były skąpe. Od 5 do 8 marca wielokrotnie ostrzeliwano forty ogniem dział ciężkiej artylerii, lecz każda próba wejścia okrętów liniowych do cieśniny kończyła się niepowodzeniem<sup>91</sup>. W tym samym czasie piechota turecka udaremniła próbę kolejnego desantu wojsk francuskich pod Kum Kale.

W kręgach politycznych i dowódczych Wielkiej Brytanii i Francji narastało przekonanie o niemożności zdobycia cieśniny okrętami floty bez symultanicznego wsparcia operacji silnymi oddziałami wojsk lądowych. A tymczasem gen. Ian Hamilton dopiero zaczynał koncentrację oddziałów Śródziemnomorskiego Korpusu Ekspedycyjnego w Aleksandrii. Opieszałość organizacyjna i niewydolność logistyczna przyczyniły się do poważnych opóźnień. Wojska gen. I. Hamiltona mogły znaleźć się na greckich wyspach dopiero pod koniec marca<sup>92</sup>.

Z opresji, spowodowanej bałaganem organizacyjnym oraz niekompetencją brytyjskiego najwyższego dowództwa, próbował uratować wiceadm. Cardena

<sup>89</sup> TNA, CAB 42/1/42, War Council Minutes, 24 II 1915.

<sup>90</sup> Moorehead, *Gallipoli*, 56.

<sup>91</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 188–199; Moorehead, *Gallipoli*, 57.

<sup>92</sup> Carlyon, *Gallipoli*, 58; Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 83.



premier Grecji. W obliczu narastającej groźby załamania się operacji dardanelskiej, 1 marca 1915 roku, Elefthérios Venizélos zaoferował przystąpienie swego kraju do Ententy. Obiecał wysłać do Dardaneli okręty greckiej floty wojennej, a jedną dywizję wojska chciał wesprzeć aliancki desant na Gallipoli<sup>93</sup>.

Spoglądając z ówczesnej perspektywy operacyjnej na przebieg wspomnianej fazy bitwy, należy stwierdzić, że zaoferowana przez Grecję pomoc była bezcenna i mogła jeszcze uratować Royal Navy przed nieuchronną klęską. Wprowadzona do walki grecka piechota mogła pomóc Brytyjczykom i Francuzom w oczyszczaniu obu brzegów cieśniny z otomańskich wojsk, w momencie gdy nie były one jeszcze dostatecznie silne. Jednakże rodzący się kolejny etap zbliżenia grecko-alianckiego zakończył się fiaskiem.

Na wieść, iż Grecja chce przystąpić do obozu państw Ententy, ostro zareagowały władze w Petersburgu. Minęło zaledwie dwa dni od ujawnienia greckiej oferty, gdy ambasador sir George Buchanan przysłał do Foreign Office telegram, w którym informował Edwarda Greya, że Rosja nie życzy sobie udziału greckich sił zbrojnych w walkach o cieśniny tureckie. Zamiast zaoferowanej przez Venizélosa dywizji władze w Petersburgu obiecały przysłać odpowiednio silny rosyjski korpus ekspedycyjny.

Wyjątkowe uczulenie rosyjskiego rządu na problematykę cieśnin tureckich wynikało z obaw, iż pomagając wojskom Ententy, jeszcze jedno państwo zażąda udziału w podziale bliskowschodnich terytoriów upadającej schedy Osmanów. Region cieśnin od stuleci był obiektem dalekosiężnych rosyjskich planów politycznych, dlatego Petersburg odniósł się do sprawy ostro i zdecydowanie. Chcąc potwierdzić stanowisko carskich władz, minister spraw zagranicznych Siergiej D. Sazonow skierował 4 marca do rządów Wielkiej Brytanii i Francji noty, w których grożąc swą dymisją, zażądał, aby po odniesionym zwycięstwie mocarstwa zachodnie zagwarantowały przekazanie Rosji obu cieśnin. Napisał m.in. „Niewykluczone, że jego miejsce zajmie osobistość, która okaże się zwolenniczką starego systemu trzech cesarzy”<sup>94</sup>.

Pogróżki Sazonowa odniosły nadzwyczajny skutek. Obawiając się, iż Rosja może wystąpić z sojuszniczego bloku, gabinet premiera Asquitha zainicjował podział osmańskiej Turcji. W przesłanej 12 marca do Petersburga nocie Wielka Brytania zobowiązała się po zwycięskim zakończeniu wojny przekazać Rosji:

<sup>93</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 184; Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 87.

<sup>94</sup> *Historia Dyplomacji*, red. Władimir M. Chwostow, t. III (Warszawa: Książka i Wiedza, 1973), 23.

„Stambuł wraz z przyległym do miasta terytorium, które obejmowało zachodnie wybrzeże Bosforu i morza Marmara, półwysep Gallipoli, południową Trację wzdłuż linii Enez–Midye, (...) wschodnie wybrzeże Bosforu i morza Marmara oraz wyspy Imbros i Tenedos na Morzu Egejskim<sup>95</sup>. 10 kwietnia wpłynęła do Petersburga kolejna nota, w której Francja potwierdziła zobowiązania władz w Londynie.

Wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Petersburgiem, Londynem i Paryżem zaowocowała poważnymi konsekwencjami. Przerazony, iż pod naciskiem rosyjskich gróźb alianci mogą dokonać nie tylko podziału Imperium Otomańskiego, lecz również zamierzają uszczuplić terytorium Grecji, król Konstantyn odwołał Venizélosa ze stanowiska premiera i ogłosił neutralność kraju. Natomiast rząd w Petersburgu uzyskawszy to, czego chciał, postanowił zwlekać ze spełnieniem obietnicy danej sojusznikom zachodnim. Pomimo nalegań rosyjskie wojska nie nadciągały na pole wielkiej bitwy, podczas gdy korzystający z międzynarodowego zamieszania Turcy szybko umacniali obronę przedpola swej stolicy.

Władze w Londynie poczuły się oszukane przez Rosjan. Czas płynął, a turcko-niemiecka obrona Dardaneli tężała, sprawiając, iż oddalała się perspektywa zwycięstwa. Adm. John Fisher napisał do Churchilla: „Im więcej uwagi poświęcam Dardanelom – tym mniej zaczyna mi się to podobać”. Widząc nadciągające widmo załamania się dardanelskiej wyprawy, Urząd Admiralicji rozkazał wiceadm. Cardenowi przeprowadzenie decydującego uderzenia. Jednakże główny autor i zarazem wykonawca ambitnego planu już nie wierzył w skuteczność prowadzonej operacji. 16 marca przekazał dowództwo swemu zastępcy kontradm. Johnowi de Robeckowi i wyjechał do szpitala w bazie Royal Navy na Malcie. 18 marca odbył się ostatni rozdział bitwy okrętów z nadbrzeżnymi bateriami tureckimi. Naciskany przez władze w Londynie wiceadm. John de Robeck przystąpił do realizacji planu.

Patrolując we wczesnych godzinach porannych przestrzeń nad półwyspem Gallipoli, niemiecki porucznik Benno Schneider dostrzegł z pokładu samolotu, jak z kotwiczowiska koło wyspy Tenedos zaczęły powoli wychodzić w morze wielkie okręty. Największe zajmowały pozycję czołową i kierowały się w stronę wejścia do cieśniny<sup>96</sup>. Otoczonych torpedowcami i trałowcami 18 wielkich

<sup>95</sup> *Historia Dyplomacji*, 23–24.

<sup>96</sup> *Das Buch vom Kriege 1914–1918. Urkunden, Berichte, Briefe, Erinnerungen*, red. Benno Schneider, Ulrich Haacke (Ebenhausen bei München: Langewiesche-Brandt, 1934), 168.

okrętów liniowych rozpoczęło o godz. 11.45 ostrzeliwanie fortów ogniem najcięższej artylerii.

Tureccy i niemieccy obrońcy byli tym razem lepiej przygotowani do walki. W ogniu mobilnych baterii ich haubic oraz na nierozpoznanym przez aliantów polu minowym koło przylądka Kephez załamywały się kolejne ataki brytyjsko-francuskich eskadr. W trakcie przerażającej bitwy wiceadm. de Robeck do godz. 17.00 utracił aż sześć okrętów liniowych. Pozostałych dwanaście zaczęło pośpiesznie wycofywać się na bezpieczną odległość. Pod wieczór ucichły ostatnie salwy potężnej kanonady<sup>97</sup>.

Alianckie straty były ogromne. Oprócz sześciu zatopionych, trzy inne okręty zostały wyeliminowane z walk. Brytyjski HMS *Inflexible* oraz dwa francuskie *Suffren* i *Galois* wycofały się z Dardaneli o własnych siłach, lecz z powodu poważnych uszkodzeń musiały zostać odprowadzone do stoczni remontowej na Malcie. Utracono wiele jednostek o mniejszej wyporności, zwłaszcza trałowców. Poległo 600 marynarzy<sup>98</sup>. Straty strony przeciwnej były zdumiewająco niskie. W toczących się od 19 lutego do 18 marca walkach turecka armia utraciła 114 żołnierzy zabitych i rannych oraz 9 ze 170 mobilnych haubic<sup>99</sup>.

Wobec lawinowo narastających katastrofalnych strat Rada Wojenna postanowiła przerwać działania floty w Dardanelach. Zgodnie z cytowaną wcześniej opinią marszałka Kitchenera nadszedł czas, by ratując prestiż Wielkiej Brytanii, armia przejęła inicjatywę operacyjną na przedpolach stolicy Imperium Otomańskiego. Od tej pory flota miała spełniać jedynie funkcję pomocniczą.

Operacja morska zaczęła przeradzać się w coraz krwawszą bitwę lądową, toczoną na urwistych brzegach i wzgórzach półwyspu Gallipoli. Walczące o przetrwanie Imperium Otomańskie zdołało wiosną i latem skoncentrować na przedpolach Konstantynopola liczące ponad 300 tys. żołnierzy 22 dywizje, które coraz skuteczniej walczyły z naporem półmilionowej armii aliantów<sup>100</sup>. Pod koniec toczonych od marca do sierpnia 1915 roku ciężkich, wyczerpujących walk Śródziemnomorski Korpus Ekspedycyjny gen. Iana Hamiltona utracił zdolność

<sup>97</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. II, 214–222; Moorehead, *Gallipoli*, 62–69.

<sup>98</sup> Norman Rose, *Winston Churchill* (Warszawa: Amber, 1996), 166; Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 95; Corbett, *Naval Operations*, t. II, 222–223; Clews, *Churchill's Dilemma*, 275–281.

<sup>99</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 95.

<sup>100</sup> Tamże, 176.

operacyjną. Ten rozdział krwawych zmagania również należało zamknąć. Uczyniono to na przełomie lat 1915/1916<sup>101</sup>.

Korzystając z osłony mglistej bezksiężycowej nocy z 18 na 19 grudnia, rozpoczęto ewakuację wojsk z przerażającego pobojuwiska. W podobnych warunkach pogodowych, wycofano w nocy z 8 na 9 stycznia 1916 roku ostatnie pododdziały alianckich wojsk. 9 stycznia około południa piechota turecka zajęła opuszczone nieprzyjacielskie okopy i forty. Po niespełna dziesięciu miesiącach do Dardaneli i na Gallipoli powrócił *status quo ante bellum*<sup>102</sup>. Marszałek polny William Robert Robertson napisał: „Taki był koniec ekspedycji dardaneelskiej – była ona wspaniałym przykładem męstwa i wytrwałości wojsk, a smutnym objawem złego kierownictwa oraz opóźnień i wahań w miarodajnych miejscach w Londynie”<sup>103</sup>.

Prowadzone na krótkich linearnych frontach i na otwartej przestrzeni krwawe zmagania ponad 800 tys. żołnierzy pochłonęły ok. 503 tys. ofiar. Przybliżona liczba zabitych wynosi 166 tys. ludzi<sup>104</sup>. Niemiecki generał Max Schwarte napisał: „Gallipoli jest najstraszniejszym i najkrwawszym polem bitewnym, jakie zna historia. Gdy wszystkie przyczyny wybuchu tej wojny będą znane, wtedy we wszystkich książkach historycznych zostanie ono określone jako miejsce grozy”<sup>105</sup>.

Zainicjowana planem Churchilla–Cardena wielka bitwa przyniosła niewyobrażalne wcześniej militarne i polityczne następstwa, które można porównać do efektów układanki domina. Jej finalne skutki stały się ważnymi czynnikami, które przyspieszyły bądź rozbudziły procesy mające niebawem dotknąć nie tylko walczące strony, lecz także przynieść istotne implikacje Bliskiemu i Środkowemu Wschodowi, Europie, a nawet światu.

Imperium Otomańskie odniosło ostatnie w swej kilkusetletniej historii wielkie zwycięstwo nad wojskami państw zachodnioeuropejskich i obroniło

---

<sup>101</sup> Corbett, *Naval Operations*, t. III, 85.

<sup>102</sup> Tamże, 230.

<sup>103</sup> Cyt. za: Dąbrowski, *Wielka Wojna*, 438.

<sup>104</sup> Zalewski, *Dardanele i Gallipoli*, 176. Dokładne dane liczbowe są bardzo trudne do ustalenia. Dość wiarygodny Julius S. Corbett podaje straty brytyjskie – 115 tys. zabitych, rannych i zaginionych oraz 90 tys. chorych, straty francuskie – 47 tys. żołnierzy, natomiast według oficjalnych danych tureckich ich straty wyniosły 251 tys. ludzi (Corbett, *Naval Operations*, t. III, 258).

<sup>105</sup> *Der Weltkampf um Ehre und Recht. Die Erforschung des Krieges in seiner wahren Begebenheit, auf amtlichen Urkunden und Akten beruhend*, red. Max Schwarte, t. I: *Der deutsche Landkrieg*, cz. 1: *Vom Kriegsbeginn bis zum Frühjahr 1915*, oprac. Wilhelm von Dommes (Leipzig: Finking, 1921), 439.

zagrożoną niepodległość. Jednakże ponoszony na przedpolach stolicy ogromny wysiłek zbrojny generował poważne braki w zaopatrzeniu materiałowym oraz w uzupełnianiu wojsk walczących na frontach: serbskim, kaukaskim, mezopotamsko-perskim oraz palestyńskim, ukazując jednocześnie niewydolność wielkiego, przestarzałego organizmu państwa. Doznane na wspomnianych frontach klęski przyspieszyły proces emancypacyjny narodów zamieszkujących rozległe imperium przyczyniając się do jego rychłego upadku.

Największe profity z odniesionego zwycięstwa uzyskała niemiecka II Rzesza oraz sojusznicze Austro-Węgry. Wkrótce po zakończeniu walk na Gallipoli uruchomiono następne odcinki bagdadzkiej linii kolejowej umożliwiającej przemysłowi oraz kapitałowi obu krajów intensyfikację ekspansji gospodarczej, prowadzonej w kierunku Zatoki Perskiej. Zdobywane tam surowce i materiały znakomicie uzupełniały braki spowodowane aliancką blokadą morską. Po przystąpieniu Bułgarii do koalicji państw centralnych została pokonana Serbia, co uratowało południowo-wschodnią flankę monarchii naddunajskiej, a osłabiona brakiem dostaw armia rosyjska z coraz większym trudem powstrzymywała napór niemieckich i austro-węgierskich dywizji na froncie wschodnim. Walczących o cieśniny ponad pół miliona alianckich żołnierzy zabrakło na polach bitewnych we Francji.

Niemrawo wspierające dardanelско-gallipolijską kampanię władze Rosji mogły się cieszyć zwycięstwem swych żołnierzy w bitwie o Erzerum. Wszakże był to jedyny pozytywny element omawianej azjatycko-europejskiej epopei wojennej państwa Mikołaja II. Zamknięcie Bosforu i Dardaneli dla ruchu flot handlowych Ententy uniemożliwiło dowóz sprzętu wojennego i amunicji z Zachodu. Słabo uzbrojona i wyposażona rosyjska armia zaczęła ponosić coraz dotkliwsze klęski. Skandaliczne braki, zwłaszcza amunicji, powodowały coraz większe oburzenie nie tylko w szeregach wojska, a narastające rozczarowanie i żal społeczeństwa do władz carskich przyczyniły się do wybuchu rewolucji w 1917 roku.

Wielka Brytania odczuła rezultaty przegranej bitwy na wielu płaszczyznach. Pomyślna realizacja planu Churchilla–Cardena miała przynieść ulgę wojskom koalicji walczącym na europejskich frontach wielkiej wojny. Tymczasem było odwrotnie. Koncentracja wielkich morskich i lądowych sił zbrojnych na przedpolach Konstantynopola dawała większe możliwości manewrowe i uderzeniowe armiom i flotom strony przeciwnej. W październiku 1915 roku Bułgaria przystąpiła do obozu państw centralnych i jeszcze w tym samym miesiącu zaatakowała Serbię. Ofensywa wojsk austro-węgierskich i bułgarskich zakończyła się klęską

Serbii, a to oznaczało konieczność wycofania z Bałkanów dwudywizyjnej brytyjsko-francuskiej „Armii Wschodu” gen. Maurice’a Sarraila, upadek brytyjskich planów bałkańskich, a ponadto armia włoska, nie otrzymawszy spodziewanego wsparcia od strony flanki bałkańskiej, aż do końca wojny toczyła uporczywe boje na froncie austriackim.

Po wybuchu rewolucji w Rosji w 1917 roku sytuacja na polach bitewnych Francji przybrała dramatyczny obrót. Z zanikającego frontu wschodniego niemiecki Sztab Generalny przerzucił około miliona żołnierzy i 3 tys. dział na front zachodni. Od nieuchronnej klęski uratowały aliantów 42 dywizje armii Stanów Zjednoczonych.

Przegrana w tureckich cieśninach bitwa przyniosła również poważne implikacje światowemu Imperium Brytyjskiemu. Głęboki żal społeczeństw: irlandzkiego, australijskiego i nowozelandzkiego do generalicji angielskiej za beztroskie, a nawet bezsensowne szafowanie życiem żołnierzy na Gallipoli, przyczynił się do wzrostu tendencji emancypacyjnych dominiów (Kanada, Nowa Fundlandia, Australia, Nowa Zelandia i Unia Południowej Afryki). Irlandczycy już w 1916 roku podjęli otwartą walkę zbrojną o niepodległość kraju. Niewątpliwie wydarzenia czasu wielkiej światowej wojny zapoczątkowały końcowy etap istnienia tzw. drugiego Imperium Brytyjskiego.

Przykre konsekwencje dardanelско-gallipolijskiej klęski dosięgły również głównych pomysłodawców i realizatorów projektu. Napływające z Dardaneli informacje o coraz dotkliwszych stratach, doznawanych w walkach na Przylądku Helles roznieciły w połowie maja falę rozgoryczenia i oburzenia społecznego w Wielkiej Brytanii. Porażka w pierwszej bitwie pod Ypres, klęska w Dardanelach i na Gallipoli oraz korpusu gen. mjr Charlesa Townshenda bitwie pod Kut al Amara<sup>106</sup> na froncie mezopotamskim nakreśliły drogę do upadku w koalicyjnego rządu Asquitha, co nastąpiło 11 grudnia 1916 roku.

Odwołany ze stanowiska pierwszego lorda Admiralicji Winston Churchill poprosił o skierowanie na front. W armii otrzymał stopień podpułkownika i ciągu kilku miesięcy dowodził VI Batalionem Królewskich Szkockich Fizylierów we Francji, pod Armentières. Do wielkiej polityki wrócił po latach. Klęska zakończyła karierę wiceadm. Sackville’a Cardena w Królewskiej Marynarce Wojennej.

---

<sup>106</sup> Zwyciężywszy w bitwie pod Kut al Amara (7.12.1915–30.04.1916), Turcy wymienili 500 rannych i chorych żołnierzy brytyjskich za tę samą liczbę własnych, natomiast 2800 Brytyjczyków i 7200 Hindusów pomaszzerowało wraz ze swoim dowódcą gen. mjr. Charlesem Townshendem do niewoli. Przetrzymani w straszliwych warunkach obozowych masowo umierali. Do domów wróciło niewielu (Zalewski, „Działania zbrojne w Mezopotamii i Persji”, 313–317).

Tymczasem brytyjskie społeczeństwo domagało się wskazania i rozliczenia winnych, dlatego latem 1916 roku Parlament uchwalił Special Commissions (Dardanelles and Mesopotamia) Act. W oparciu o ustanowione prawo powołano dwie komisje: Mezopotamską i Dardaneelską. Obie miały ustalić najistotniejsze przyczyny żenujących klęsk poniesionych na wspomnianych polach bitewnych. Obradujący w latach 1916–1919 w ramach Komisji Dardaneelskiej pod przewodnictwem Sir Williama Pickforda politycy oraz wybitni specjaliści w dziedzinie wojskowości opublikowali kilka raportów. W 1917 roku napisali: „Niemożliwe, aby po przeczytaniu wszystkich dowodów oraz przestudiowaniu tomów papierów, które zostały nam przedstawione, nie zostać zaskoczonym atmosferą braku jasności oraz precyzji, która charakteryzowała procedury Rady Wojennej. Jeżeli zadane pytania: Czy flota może zdobyć półwysep? – oraz – Czy może Konstantynopol być celem jej ataku? oznaczały – a widocznie rzeczywiście oznaczały – że flota zdobędzie i utrzyma miasto, był to absurd”<sup>107</sup>.

## **Bibliografia**

### **Archiwalia**

The National Archives, London [TNA].

Admiralty Papers [ADM].

Cabinet Papers [CAB].

### **Publikacje dokumentów**

*Army Dispatches with Naval Operations and Mentions*, Part 2 of 3 London Gazette Editions 29623-30447 (June 1916–December 1917), <http://www.naval-history.net/WW1NavyBritishLGDispatchesaArmyNavyIndex.htm>.

*Das Buch vom Kriege 1914–1918. Urkunden, Berichte, Briefe, Erinnerungen*, red. Benno Schneider, Ulrich Haacke. Ebenhausen bei München: Langewiesche-Brandt, 1934.

Asquith, H.H. *Letters to Venetia Stanley*, red. Michael Brock, Eleanor Brock. Oxford: Oxford University Press, 1982.

*The Middle East and North Africa in World Politics. A Documentary Record*, t. I: *European Expansion, 1535–1914*, red. Jacob C. Hurewitz. New Haven–London: Yale University Press, 1975.

---

<sup>107</sup> Moorehead, *Gallipoli*, 40.

### Wspomnienia

Kannengiesser, Hans. *Gallipoli. Bedeutung und Verlauf der Kämpfe 1915*. Berlin: Schlieffen-Verlag, 1927.

### Opracowania

Carlyon, Les A. *Gallipoli*. London–New York–Toronto–Sydney–Auckland: Doubleday, 2001.

Churchill, Winston S. *The World's Crisis, 1911–1918*, t. II. London: Odhams 1942.

Clews, Graham T. *Churchill's Dilemma: The Real Story Behind the Origins of the 1915 Dardanelles Campaign*. Santa Barbara, Calif.: Praeger, 2010.

Corbett, Julian S. *Naval Operations. History of the Great War Based on Official Documents*, t. I–III. London: Longmans, 1938.

Curran, Tom. „Who was Responsible for Dardanelles Naval Fiasco?”. *Australian Journal of Politics and History* 57 (2011) 1: 17–33.

Dąbrowski, Jan. *Wielka Wojna, 1914–1918*. Warszawa: Księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego, 1937.

*Der Weltkampf um Ehre und Recht. Die Erforschung des Krieges in seiner wahren Begebenheit, auf amtlichen Urkunden und Akten beruhend*, red. Max Schwarte, t. I: *Der deutsche Landkrieg*, cz. 1: *Vom Kriegsbeginn bis zum Frühjahr 1915*, oprac. Wilhelm von Dommers. Leipzig: Finking, 1921.

Earle, Edward M. *Turkey and the Great Powers and the Bagdad Railway*. New York: Macmillan, 1924.

French, David. *British Strategy and War Aims, 1914–1916*. London: Taylor & Francis, 2014.

French, Gerald. *The Life of Field Marshall Sir John French First Earl of Ypres*. London: Cassell, 1931.

Fromkin, David. *A Peace to End All Peace: The Fall of the Ottoman Empire and the Creation of the Modern Middle East*. New York: Holt, 2009.

Gozdawa-Gołębiowski, Jan, Tadeusz Wywerka-Prekurat. *Pierwsza wojna światowa na morzu*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1973.

*Historia Dyplomacji*, red. Władimir M. Chwostow, t. III. Warszawa: Książka i Wiedza, 1973.

*Ilustrowana Historia Wojny Światowej (1914–1920)*, red. Rudolf Kodź. Warszawa: Wiedza Współczesna, 1931.

James, William. *The Naval History of Great Britain from the Declaration of War by France, in February 1793; to the Accession of George IV in January 1820; with the*



- Account of the Origin and Progressive Increase of the British Navy*, t. IV. London: Baldwin, Cradock, and Joy, 1824.
- Keegan, John. *The First World War*. London: Hutchinson, 1998.
- Marder, Arthur J. *From the Dreadnought to Scapa Flow. The Royal Navy in the Fisher Era, 1904–1919*, t. II: *The War Years. To the Eve of Jutland*. London: Oxford University Press, 1965.
- Moorehead, Alan. *Gallipoli*. New York: Ballantine Books, 1956.
- Prior, Robin. *Churchill's 'World Crisis' as History*. London: Croom Helm, 1983.
- Prior, Robin. „Gallipoli as a Combined and Joined Operation”. W: *Naval Power and Expeditionary Warfare. Peripheral Campaigns and New Theatres of Naval Warfare*, red. Bruce A. Elleman, Sarah C.M. Paine, 45–57. London–New York: Routledge, 2011.
- Rose, Norman. *Winston Churchill*. Warszawa: Amber, 1996.
- Vat, Dan van der. *The Ship that Changed the World. The Escape of the Goeben to the Dardanelles, in 1914*. London–Sydney–Auckland–Toronto: Hodder & Stoughton, 1985.
- Zalewski, Zygmunt S. *Dardanele i Gallipoli w polityce i strategii mocarstw europejskich podczas I wojny światowej*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2001.
- Zalewski, Zygmunt S. „Działania zbrojne w Mezopotamii i Persji w latach 1914–1918”. W: *Historia i pamięć. Studia z dziejów XX w.*, red. Witold Gieszczyński, Wiesław B. Łach, Karol Sacewicz, 289–330. Olsztyn: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2011.
- Zalewski, Zygmunt S. „Walka dyplomatyczna i zbrojna o panowanie na Morzu Czarnym podczas I wojny światowej”. *Prawo Morskie* 10 (1998): 109–129.
- Zalewski, Zygmunt S. „Walka o Kanał Sueski podczas I wojny światowej”. W: *Od starożytności do współczesności. Studia historyczne*, red. Józef Śliwiński, 111–130. Olsztyn: ZHSŚ WSP (1997).

## **POLITICAL AND MILITARY ASPECTS OF THE TURKISH STRAITS' ATTACK ACCORDING TO CHURCHILL-CARDENS'S PLAN**

**Keywords:** Churchill-Carden's plan, Dardanelles, Gallipoli, Winston Churchill, Maurice Hankey, Sackville H. Carden, Eastern Mediterranean Squadron

### **Abstract**

Since the beginning of the WWI Royal Navy suffered from many heavy defeats which evoked a strong wave of public criticism against the Board of Admiralty for its inability. Having been worried about his position, the first lord of the Admiralty Winston Churchill tried to look for a way out of a difficult situation. As the German navy was strong enough to fight a successful war on the open sea, he attempted a mixed land and naval action put into operation. He expected his Fleet would be successful while being helped with the Army.

Such circumstances as well as heavy losses on the western front inclined Mr. Herbert Asquith's cabinet to look for an auxiliary front which would bring some relief for British Expeditionary Forces in France. After long discussions that were held over military and political situation at the turn of 1914, the Army and Navy high commands, the War Council and the government decided to launch an attack on the Turkish straits by ships. According to Vice Admiral Sackville Hamilton Carden's plan the naval attack on the strait of Dardanelles was put in operation. However, after heavy assaults it failed. The author of the paper is trying to explore the complicated political and military issues which helped Churchill-Carden's plan to be developed, accepted by the state's authority, and many far reaching consequences which it brought in the end.